Piątek III Adwentu

Tekst Ewangelii (*J* 5,33-36): W owym czasie rzekł Jezus do żydów: «Wysłaliście poselstwo do Jana i on dał świadectwo prawdzie. Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wykonania; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał».

«Pn (Jan) by? lamp?, co p?onie i ?wieci»

Rev. D. Rafel FELIPE i Freije
(Girona, Hiszpania)

Dzisiaj, my chrześcijanie mamy się uczyć od Jana Chrzciciela. Jezus porównuje go z ogniem, który pali i daje światło: «On był lampą, co płonie i świeci» (J 5,35). Jego misją, tak jak i naszą, było przygotowanie drogi Nauczycielowi: wygładzać serca, aby tylko Chrystus w nich jaśniał, ogłaszać, że Życie pełnią jest możliwe, o ile tylko będziemy z wiarą naśladować Jezusa Chrystusa. Jan jest głosem wołającym na pustyni: «Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego» (Mt 3,3). Syn Boży przychodzi na świat, aby trafić do naszych serc. —Ale… w moim sercu rządzi moja wolność, i On musi prosić mnie o “pozwolenie”, aby tam wejść: dlatego właśnie trzeba “wygładzać” tę trudną drogę, która prowadzi do ludzkiego serca. «Niech nasze myślenie skłoni się na przyjście Chrystusa i przygotuje nie mniej niż gdyby miał On ponownie przyjść na świat» (Święty Karol Boromeusz).

Dziś jesteśmy zaproszeni, aby uczyć się od Jana. To nie jest łatwe. Rezygnacja, poświęcenie, ugoda, Prawda… obecnie nie są w modzie. Ilu kręci się tylko wokół pieniędzy, przyjemności, wygody, kłamstwa…? A tutaj potrzeba mieć serce czyste i uwolnione od rzeczy. Jeśli nie, to ani Jezus ani inni ludzie nie znajdą w nim miejsca.

Oto Ewangelia jest drogą do Życia i szczęścia. Tylko Prawda może nas uwolnić, choć może to dla nas oznaczać prześladowanie lub nawet śmierć. Jan Chrzciciel miał to przeczucie i przyjął swoją misję. Jego chrzest był uwalniający, a jego słowa zapraszające do nawrócenia były drogą do tego celu.

Jezus znajduje drogę wyprostowaną, przygotowaną i dojrzałą dzięki męczeństwu Chrzciciela. Jego dzieła były świadectwem tego, że został On posłany. Dzięki świadectwu Jana znajduje serca skruszone i pokorne. I z ust Mistrza płyną słowa pochwały dla Jana.

Oby takie same słowa mogły być skierowane do nas. Szczególnie jeśli potrafimy wskazywać na Mistrza

sami się umniejszając.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «W Nim znajdziesz znacznie więcej niż to, czego możesz pragnąć lub o co prosić» (Święty Jan od Krzyża)
- «Czy idziemy drogą Jezusa Chrystusa? Odnajdźmy Pana i idćmy naprzód tą piękną drogą, a której On ma wzrastać, a my się umniejszać» (Franciszek)
- «"Bóg wzywa ludzi, aby Mu służyli w Duchu i prawdzie; wezwanie takie wiąże ich w sumieniu, ale nie zmusza... W najwyższym stopniu przejawiło się to w Jezusie Chrystusie". Jezus wprawdzie wzywał do wiary i nawrócenia, ale nikogo do tego nie zmuszał. "Dał świadectwo prawdzie, ale zaprzeczającym nie chciał jej narzucać siłą. Jego Królestwo... wzrasta miłością, przez którą Chrystus wywyższony na krzyżu ludzi do siebie pociągnął"» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 160)